

Sygn. akt VI A Ca 894/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Irena Piotrowska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del.) Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 lutego 2013 r.

sygn. akt XVII AmC 1619/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i nadaje mu następującą treść:

1. oddala powództwo;

2. zasądza od Stowarzyszenia (...) w P. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania procesowego;

II. zasądza od Stowarzyszenia (...) w P. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 894/13

UZASADNIENIE

Powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Pierwszy pisemny monit lub wezwanie do zapłaty z tytułu nieterminowej spłaty raty kredytu, zaległych opłat lub powstania debetu, wysłane w ramach obsługi windykacyjnej danego produktu bez zwrotnego potwierdzenia odbioru albo za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – 25 zł." zawartego w części 1, rozdziału IV, podrozdziału XIII, pkt 9 wzorca umowy "Taryfa prowizji i opłat za czynności bankowe wykonywane na rzecz osób fizycznych (nieprowadzących działalności gospodarczej)", którym posługuje się pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uwzględnił powództwo w całości.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług bankowych. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami kwestionowanym w pozwie postanowieniem wzorca umowy." Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści spornego zapisu

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wskazano, że ustawa prawo bankowe zezwala Bankowi na pobieranie opłat i prowizji za swoje czynności. Nie oznacza to jednak, że przepis ten sanuje pobieranie wszelkich opłat, które są nieusprawiedliwione i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Podniesiono, że z ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 2001-07-20, na którą powołał się pozwany, a obowiązującej na dzień wniesienia powództwa, wynikało prawo do pobierania opłat za upomnienia lub wezwania do zapłaty. Art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy stanowił, iż „Umowa powinna zawierać informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego”. Zaznaczono, iż zapisy obecnie obowiązującej ustawy o kredycie konsumenckim, która weszła w życie 18.12.2011r., a to art. 13 ust. 1 pkt 12 mówi, iż umowa o kredyt konsumencki „powinna określać informację o stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu”. Uznano, iż w poprzednim stanie prawnym ustawodawca dopuszczał możliwość pobierania opłat za upomnienia lub wezwania do zapłaty. Podkreślono, iż ich wysokość powinna odzwierciedlać faktyczne koszty, jakie bank poniósł w związku z ich dokonaniem. Koszt ten nie może abstrahować od podjętych działań. Zważono, iż od 18.12.2011r. przepis traktujący o wymogach umowy o kredyt konsumencki ma inne brzmienie niż w poprzednio obowiązującym akcie, co w przekonaniu tego Sądu wskazuje, że intencją ustawodawcy było wyeliminowanie możliwości naliczania tego typu opłat przez bank.

Uznano, że skarżona klauzula opiera się na zasadzie obciążenia dłużnika kosztami windykacji za dochodzenie wymagalnych wierzytelności wobec pozwanego z tytułu udzielonych kredytów co stanowi przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika za jego opóźnienie w zapłacie należności. W niniejszej sprawie nie znajduje uzasadnienia przyjmowanie tej odpowiedzialności za opóźnienia w zapłacie, a podejmowanie przez wierzyciela czynności windykacyjnych powinno odbywać się na jego koszt i ryzyko

Odnosząc się do zarzutu pozwanego o zasadności wysokości opłat za monity, Sąd I instancji zważył, iż koszty wskazane w odpowiedzi na pozew są kosztami prowadzenia działalności gospodarczej, które pozwany winien wpisać w ryzyko prowadzenia działalności polegającej na udzielaniu kredytów. Zaznaczono, że przedsiębiorca nie może przerzucać na konsumentów kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, ani obarczać ich ryzykiem jej prowadzenia.

Podniesiono, że stosownie do treści art. 385¹ §1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Wskazano, iż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron ani też nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem.

Podano, że przez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować.

W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie uznano, że dobrym obyczajem jest, by konsument przystępując do umowy kredytu, nie musiał ponosić dodatkowych – obok oprocentowania kredytu – kosztów, zwłaszcza za czynności windykacyjne podejmowane przez pozwanego. Nie są to bowiem czynności, których bank dokonuje na zlecenie konsumenta czy w jego interesie. Egzekwowanie opłat od klientów za tego typu czynności stanowi de facto dodatkowe źródło dochodu Banku, co stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Nie jest także aprobowane, by klientowi, który jest już zadłużony, dokładać kolejne zobowiązanie, którego źródłem była informacja o pierwotnym zobowiązaniu. Funkcją monitu powinna być bowiem informacja o wysokości zaległości w spłacie. Pobieranie opłaty za czynność informacyjną stanowi przerzucenie ciężaru i ryzyka prowadzenia działalności na konsumenta.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów uznano, że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące, zaś interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia.

Wskazano, że w przedmiotowej sprawie naruszenie interesów konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Nadanie sobie przez Bank uprawnień do pobierania opłat powoduje u konsumenta realne uszczuplenie majątku i straty finansowe. Ponadto informacja o stanie zadłużenia, którą jest monit, skutkuje zwiększeniem istniejącego już zadłużenia, może nawet to pierwotne zadłużenie przewyższyć. Celem monitu winno być poinformowanie o konieczności spłaty zadłużenia, a nie powodowanie dodatkowych obciążeń po stronie konsumenta. Stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interes ekonomiczny konsumenta jest rażąco naruszony, co w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca

Jako podstawę prawną wyroku powołano art. 385¹ § 1 k.c. i art. 479⁴² § 1 k.p.c.

Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty naruszenia przepisów prawa:

1) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na błędnym przyjęciu, że zakwestionowane przez powoda postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy, 2) art. 13 ust. 1 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że opłaty w nim wskazane nie obejmują opłat za upomnienia i wezwania do zapłaty, 3) art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku do większości twierdzeń i argumentów podnoszonych przez pozwanego w trakcie postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości albo o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest zasadna i dlatego musiała odnieść skutek.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny w pełni podziela, dokonując jednak ich odmiennej oceny prawnej.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy zasługuje na uwzględnienie. Możliwość zastrzegania przez bank prowizji i opłat wynika z przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, a to : z art.52 (za czynności związane z wykonywaniem umowy) oraz z art.110(za wykonywanie czynności bankowych). Przepisy te wprost wskazują na możliwość pobierania przez bank opłat i prowizji, o ile zostały one przewidziane w ramach umowy łączącej bank z klientem. Dotychczasowe orzecznictwo sądów powszechnych (przywołane w pozwie – k.4akt oraz w odpowiedzi na pozew - k.41 akt) nie kwestionowało dopuszczalności pobierania przez banki opłat windykacyjnych związane z nieterminową spłatą zadłużenia, a jedynie wskazywało na niedopuszczalność braku precyzji w formułowaniu postanowień regulujących te opłaty(za jakie czynności windykacyjne pobierane są te opłaty, brak określenia częstotliwości naliczania opłat oraz nieuzasadniona niczym ich wysokość). Podobne jest także stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawarte w Raporcie z kontroli wzorców umów o karty płatnicze (k.63-68 akt) oraz w Raporcie z kontroli przedsiębiorców udzielających kredytów konsumenckich w 2012r (k.104 akt).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego sporna klauzula o treści :” Pierwszy pisemny monit lub wezwanie do zapłaty z tytułu nieterminowej spłaty raty kredytu, zaległych opłat lub powstania debetu, wysłane w ramach obsługi windykacyjnej danego produktu bez zwrotnego potwierdzenia odbioru albo za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – 25 zł.” w dostateczny sposób określa za jakie czynności windykacyjne jest pobierana jednorazowa opłata w wysokości 25 zł, zaś jej wysokość nie jest wygórowana i odzwierciedla rzeczywiste koszty związane z podejmowanymi czynnościami windykacyjnymi. Na koszt ten poza ceną znaczka pocztowego składają się także koszty wynagrodzenia pracowników wykonujących te czynności oraz część ogólnych wydatków eksploatacyjnych związanych z koniecznością zapewnienia funkcjonowania przedsiębiorstwa. Wobec powyższego brak dostatecznych podstaw do uznania, że przywołane wyżej postanowienie w sposób nierzetelny i nieuczciwy kształtuje prawa i obowiązki konsumentów, a zamieszczenie przez pozwanego we wzorcu umownym zakwestionowanego postanowienia jest sprzeczne z dobrymi obyczajami o rażąco narusza interesy konsumentów wskutek nierzetelnego traktowania konsumenta przez jego kontrahenta. Nie sposób zgodzić się z wnioskiem Sądu pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by każdy konsument przystępując do umowy kredytu, nie musiał ponosić dodatkowych – obok oprocentowania kredytu – kosztów, zwłaszcza za czynności windykacyjne podejmowane przez pozwanego. Nie są to bowiem czynności, których bank dokonuje na zlecenie konsumenta czy w jego interesie, a bank nie powinien przenosić na konsumenta kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Podkreślenia wymaga, że konsument przy zawieraniu umowy jest informowany o konieczności terminowej spłaty rat oraz o obowiązku uiszczenia opłaty, która zostanie naliczona w razie powstania po jego stronie opóźnienia w spłatach. Konsument spłacający w terminie raty kredytu nie ponosi – poza oprocentowaniem – żadnych dodatkowych kosztów. Natomiast konsument, który nie spłaca rat w terminie winien liczyć się z koniecznością poniesienia opłaty za czynności windykacyjne. W przeciwnym wypadku koszty czynności windykacyjnych musiałyby zostać rozłożone na wszystkich konsumentów (zarówno tych, którzy spłacają raty kredytu w terminie, jak i na tych, którzy zalegają ze spłatami rat).

Także zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że opłaty w nim wskazane nie obejmują opłat za upomnienia i wezwania do zapłaty zasługuje na uwzględnienie. Rację ma apelujący podnosząc, że wykładnia tego przepisu dokonana przez Sąd Okręgowy jest całkowicie dowolna bowiem brak uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że wymienione w tym przepisie „inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu” nie obejmują kosztów upomnień lub wezwań do zapłaty.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów wskazanych w apelacji, a to do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku do większości twierdzeń i argumentów podnoszonych przez pozwanego w trakcie postępowania Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzut ten nie mógł odnieść skutku.

Uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 2 marca 2011 r.II PK 202/10). Takie wyjątkowe okoliczności nie zachodzą w przedmiotowej sprawie bowiem wyrok ten poddaje się kontroli w toku instancji.

Z uwagi na zasadność zarzutów naruszenia art.385¹§1 k.c. i art. 13 ust. 1 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie mógł się ostać, bowiem powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy , na podstawie art.386§1 k.p.c. orzeczono , jak na wstępie.

O kosztach procesu postanowiono zgodnie z treścią art.98 k.p.c. w związku z art.108§1 k.p.c. stosownie do zasady finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu.